GAZETA USTROŃSKA

DAWNY I OBECNY USTROŃ

POGRANICZNICY

KTO WYWIEZIE ŚMIECI

Nr 24 (1123) **13 czerwca 2013 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**



Absurd w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym. O konkursie plastycznym piszemy na str. 5. **Fot. W. Suchta**

PIENIĄDZE Z FUNDUSZU

Rozmowa z Andrzejem Nowińskim, prezesem Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Ustronia

Będąc na walnym zebraniu Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia, ze sprawozdania finansowego można się było dowiedzieć, że dość skutecznie zabiegacie o tzw. środki zewnętrzne i są to sumy niemałe. Z jakich funduszy zewnętrznych korzystacie?

Dotacja miasta przeznaczona jest tylko na pensje pracowników w informacji turystycznej. Generalnie całą działalność finansujemy z tego, co wypracujemy oraz z dotacji zewnętrznych. Dotacje pozwalają nam organizować różne imprezy, m.in. międzynarodowy cykl wyścigów Uphill MTB rozgrywany już piąty sezon. Podobnie finansowana jest działalność Ustrońskiej Szkoły Narciarstwa Biegowego. Tu korzystamy z grantów Starostwa Powiatowego w Cieszynie, gdzie co roku startujemy

(cd. na str. 2)

DZIEŃ ŚW. ANTONIEGO

Fundacja św. Antoniego w Ustroniu zaprasza serdecznie na mszę św. z okazji dnia św. Antoniego. Msza będzie odprawiona w kościele św. Brata Alberta na Zawodziu 16 czerwca o godz. 10.30. Po mszy św. zostaną rozdane chlebki św. Antoniego.

Szkoła języków obcych the oxfordcentre

angielski hiszpański niemiecki francuski

- kursy dla dzieci i młodzieży
- kursy dla dorosłych
- kursy egzaminacyjne FCE , gimnazjalne
- kursy maturalne

PEARSON Longman

www.theoxfordcentre.pl

USTROŃ
ul. Sikorskiego 16
854 21 73
ZAPISY pn-czw 15.30-18.00

Podręcznik GRATIS
W czerwcu najtaniej - rata od 120 zł

PIENIĄDZE Z FUNDUSZU

(cd. ze str. 1)

w konkursach i zdobywamy środki. To nie są duże pieniądze, w całości przeznaczane na wynagrodzenia trenerów. Jeżeli chodzi o finansowanie imprez rowerowych to od kilku lat startujemy w konkursach Euroregionu Śląsk Cieszyński - Tesinske Slezko. Te środki pozwalają sfinansować kolejne edycje Uphill MTB Beskidy. Bez tych pieniędzy nie bylibyśmy w stanie tych zawodów zorganizować

Uzyskanie takich pieniędzy jest chyba dość skomplikowane?

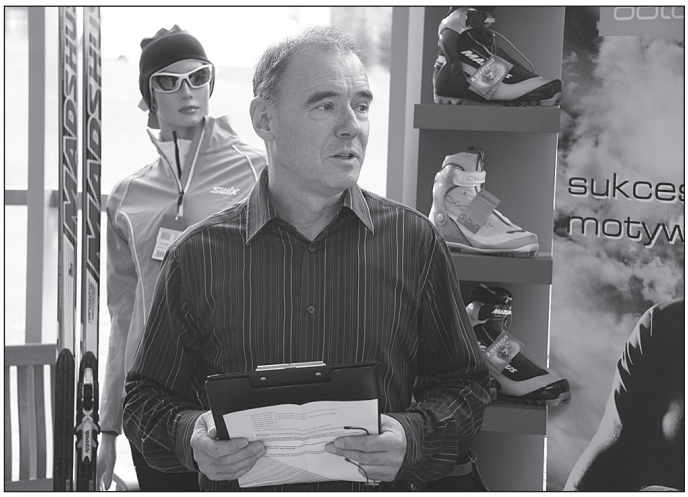
Granty Starostwa Powiatowego są stosunkowo proste. Konkurs określający zasady, jak też wymagane formularze, nie są zbyt trudne. Procedura składania wniosków euroregionalnych jest sprawą skomplikowaną i na pewno bez szkoleń i odpowiedniego instruktażu trudno byłoby złożyć taki wniosek prawidłowo. To nie jest tak, że piszemy coś w edytorze tekstów, ale trzeba to wpisać w specjalny system aplikacji, a obsługa jest dość skomplikowana. Trzeba dokładnie poznać mechanizmy określające zasady składania wniosku i otrzymywania grantu, jak również dość precyzyjnie jest określone, jakie organizacje o co mogą wnioskować.

Czyli trzeba zaczynać od nauki, jak taki wniosek napisać i czego powinien dotyczyć.

Dowiedzieć się, gdzie o co można aplikować, czyli kto jakie granty przyznaje. Po drugie nauczyć się pisać wniosek, a po trzecie umieć go rozliczyć, bo to jest ostatni element, na pewno najbardziej skomplikowany i najdłuższy proceduralnie.

Na realizację niektórych wniosków bierzecie kredyty. Dlaczego?

Tak jest w przypadku wniosków refinansowanych, czyli najpierw trzeba wyłożyć swoje pieniądze, a po rozliczeniu następuje zwrot.



A. Nowiński podczas zakończenia i podsumowania sezonu zimowego. **Fot. W. Suchta**

Poza tym jest jeszcze wkład własny. Ile zazwyczaj wynosi?

Na poziomie 15-20% i te pieniądze trzeba wypracować.

Wiadomo już, że w kolejnym okresie planowania Unii Europejskiej w latach 2014-2020 nie będzie pieniędzy na rozrywki i rekreację, ale na walkę z bezrobociem, także na współpracę transgraniczną.

Zawody MTB organizujemy jako cykl transgraniczny i opiera się to na współpracy trzech podmiotów: klubu kolarskiego z Trzyńca, gminy Rakovej na Słowacji i naszego stowarzyszenia. Od dwóch lat zawody rozgrywamy w pięciu edycjach - dwie czeskie, dwie polskie i jedna słowacka.

Jak to technicznie wygląda. Każdy pisze wniosek osobno?

Do tej pory składane były dwa wnioski komplementarne typu B, czyli strona czeska i my, a dotyczyło to realizacji tego samego zadania w całości. Wnioski muszą się dokładnie spajać i dotyczyć tej samej imprezy.

Zorganizowanie zawodów tylko przez stronę polską byłoby trudne?

Praktycznie bardzo trudne i dlatego najistotniejszy jest przy pozyskiwaniu funduszy czynnik transgraniczności.

Chcecie korzystać także z Funduszu Wyszehradzkiego?

Skończyłem szkolenie z aplikowania wniosków do Funduszu Wyszehradzkiego. Umożliwia on zabezpieczenie środków finansowych w trakcie realizacji, czyli nie trzeba brać kredytu. Oczywiście jest wkład własny na poziomie około 20%. Trzeba jednak do realizacji wniosku mieć partnerów z trzech krajów wyszehradzkiej czwórki. Zostało nam jasno powiedziane, że najlepiej będą oceniane wnioski dotyczące trzech partnerów.

W naszym przypadku to dość proste, bo partnerów ze Słowacji i Czech mamy na wyciągnięcie ręki.

Jest też o tyle prościej, że składa się jeden wniosek przez partnera wiodącego do Bratysławy, gdzie znajduje się centralne biuro.

Czy są ograniczenia co do wysokości kwot, o które można się ubiegać?

Są trzy poziomy: wnioski małe, duże i inwestycyjne. Generalnie można powiedzieć, że wnioski małe, to te do 6.000 euro. Z doświadczenia wiem, że najprościej otrzymać dofinansowanie z wniosku małego. Złożyliśmy wniosek wspólnie z gminą Rakova i klubem kolarskim z Trzyńca i może uda się pozyskać fundusze.

Na co można uzyskać fundusze?

Są dość wyraźnie zaznaczone obszary działania. Dla nas to pewne utrudnienie, bo sport nie jest preferowany. Szczególną wagę przykłada się do kultury. Wydaje się, że organizacje chcące pozyskiwać środki z Funduszu Wyszehradzkiego na kulturę mają szczególne szanse, są np. środki na stypendia dla artystów. Strumień dotacji w kierunku kultury jest najbardziej preferowany.

Kto może występować do Funduszu Wyszehradzkiego?

Mogą to być także osoby prywatne i firmy, natomiast w euroregionie praktycznie tylko organizacje pozarządowe mówiąc w dużym skrócie.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie otrzyma 85 proc. dofinansowania z kwoty 4 mln zł ze Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Za te pieniądze wykonany zostanie m.in. nowy system informatyczny, który pozwoli pacjentom rejestrować się do lekarza drogą elektroniczną.

W sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Cieszynie nagrodzono najlepsze bibliotekarki powiatu cieszyńskiego 2012. Głosowano na stronie internetowej. Wygrała Agnieszka Żurat z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Strumieniu - Filia w Pruchnej (524 głosy), drugie miejsce zajęła Katarzyna Gremlik z Gminnej Biblioteki Publicznej w Hażlachu (356 głosów), a trzecie Teresa Sojka - dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Zebrzydowicach (224 głosy).

* * *

Na placu Dominikańskim w Cieszynie ma siedzibę Zespół Szkół Budowlanych. W tym gmachu „budowlanka" mieści się od 1948 roku, czyli od 65 lat.

* * *

Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie kontynuuje bogate tradycje szkoły założonej przez Macierz Szkolną jesienią 1918 roku, kiedy to Śląsk Cieszyński odzyskał niepodległość. Tej jesieni placówka z placu Londzina będzie obchodziła jubileusz 95-lecia.

* * *

W Muzeum Śląska Cieszyńskiego można obejrzeć wystawę zatytułowaną „Gdybym się urodził przed stu laty „Cieszyńska"/ „Těšínská" Jarka Nohavicy". Wystawa poświęcona jest jednej z najsłynniejszych kompozycji znanego czeskiego barda – pieśni Těšínská (Cieszyńska), za sprawą której widzowie powracają do Cieszyna sprzed stu laty. Ekspozycja czynna jest w Sali Wystaw Czasowych przez całe lato.

* * *

Na boisku pod Wałką w Cieszynie odbył się I Turniej Minipiłki Nożnej o Puchar Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP. Grały ekipy strażackie z wszystkich gmin powiatu cieszyńskiego (oprócz Hażlacha) oraz drużyny policji i strażaków zawodowych. I właśnie zawodowcy okazali się najlepsi. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Marta Barszcz z Warszawy i **Szymon Huma** z Ustronia

* * *

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE

W niedzielę 23 czerwca o godz. 16.00 w Muzeum Ustrońskim odbędzie się spotkanie jubileuszowe z okazji „Roku trzech ustrońskich ludzi książki": Jana Szczepańskiego, Józefa Pilcha i Jana Wantuły, towarzyszące Otwarciu Sezonu Uzdrowiskowego. W programie: prezentacja multimedialna na temat tradycji uzdrowiskowych w ustrońskim pisarstwie, prelekcja dr hab. prof. UŚ Ryszarda Koziołka, prorektora Uniwersytetu Śląskiego, nt.: „Wspólnota humanistyczna a wspólnota regionalna", prelekcja Katarzyny Szkaradnik nt.: „Kulturotwórcza i tożsamościowa rola pogranicza na Śląsku Cieszyńskim w świetle tekstów J. Szczepańskiego, J. Wantuły i J. Pilcha".

* * *

AUSTRALIA DALEKI CZERWONY LĄD

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej serdecznie zaprasza wszystkich miłośników zwiedzana świata na kolejne spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie", tym razem: Australia – daleki czerwony ląd. Warto poznać odległą Australię o przebogatej faunie i florze, ojczyznę Aborygenów, kangurów i koali.

A wszystko to przedstawi w bogato ilustrowanej prelekcji podróżnik i dziennikarz Darek Jedzok.

Muzeum zapraszamy w sobotę 15 czerwca o godz. 16.00.

* * *

ZGŁOSZENIA DO RADY DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO

W związku z upływem kadencji Rady Działalności Pożytku Publicznego organizacje pozarządowe oraz podmioty, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie działające na terenie Miasta Ustroń mogą zgłaszać kandydatów do Rady do dnia 5.07.2013 r.

Więcej informacji na stronie www.ustron.pl

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW OSIEDLA USTROŃ HERMANICE

20 czerwca 2013 r. o godz. 17.00 w Przedszkolu nr 4 przy ul. Wiśniowej 13 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Hermanice.Temat zebrania to: aktualne problemy mieszkańców osiedla.

* * *

KLUB ZDROWIA

W środę 26 czerwca o godz. 17.30 w Szkole Podstawowej nr 1, ul. Partyzantów 2 odędzie się prelekcja Jak uniknąć udaru mózgu. w ramach Klubu Zdrowia przy Chrześcijańskiej Służbie Charytatywnej. Spotkanie poprowadzi dr n.med. Krzysztof Wierzbicki. W programie: prelekcja, degustacja, mierzenie ciśnienia, obliczanie BMI, sprzedaż książek na temat zdrowia. Wstęp wolny.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Bronisław Kołodziej	lat 77	ul. Polańska
Wanda Stopyra-Rańda	lat 78	os. Cieszyńskie
Mieczysław Mazur	lat 80	ul. Uzdrowiskowa
Anna Błąkała	lat 86	ul. Spółdzielcza



STRAŻ MIEJSKA

tel. 33 854 34 83
tel. 604 55 83 21

3 VI 2013 r.
Patrole na terenie całego miasta w związku z obfitymi opadami deszczu i niebezpieczeństwem podstopień. Razem z Alicją Żyłą, naczelniczką Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego kontrolowano śluzy, potoki, przepusty i inne newralgiczne miejsca.
3 VI 2013 r.
Kierowanie ruchem i pomoc w wyciągnięciu opla z rowu przy ul. Cieszyńskiej. Kierowca, mieszkaniec Cieszyna jechał za szybko na mokrej nawierzchni i wypadł na zakręcie z jezdni.
3 VI 2013 r.
Mieszkańcy poinformowali strażników, że na ul. M. Konopnickiej błąka się bezpański pies. Wezwano pracowników schroniska dla zwierząt i pies został zabrany do Cieszyna.
4 VI 2013 r.
Kolejny dzień patroli związanych z dużymi opadami deszczu.
4 VI 2013 r.
Strażnicy współpracowali z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa UM przy akcji ratowania bocianów, między innymi przywozili siano dla ptaków.
5 VI 2013 r.
Kolejny dzień objazdu miasta i sprawdzania newralgicznych miejsc, narażonych na podtopienia.
5 VI 2013 r.
Zgłoszenie o padniętej sarnie na ul. Pasiecznej. Wezwano pogotowie sanitarne i zwierzę zostało zabrane do utylizacji.
5 VI 2013 r.
Mieszkańcy zgłosili, że na jednej z posesji przy ul. 3 Maja, gdzie kiedyś funkcjonowała restauracja, panuje wielki bałagan i składowane są śmieci. Strażnicy ustalili, że kolejny raz zmienił się właściciel niweruchomości, a poprzedni nie posprzątał po zakończeniu działalności. Sprawę prowadzi Wydział Środowiska UM.
7 VI 2013 r.
Kontrola stanu technicznego znaków drogowych i tablic informacyjnych. Dane o uszkodzeniach i konieczności naprawy przekazano odpowiednim służbom. **(mn)**

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

8/9 VI 2013 r.
Z parkingu pensjonatu przy ul. Wczasowej skradziono samochód chrysler country.
8/9 VI 2013 r.
Przy ul. Grażyńskiego włamano się do kiosku z lodami.

Urząd Miasta Ustroń przystąpił do realizacji „Programu Ograniczania Niskiej Emisji dla Miasta Ustroń na lata 2012-2015" dofinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. W związku

z tym rozpoczął się nabór wniosków na dofinansowanie inwestycji wymiany nieekologicznych źródeł ciepła, z terminem realizacji w roku 2013 i 2014. Kwota dofinansowania wynosi 60% łącznej wysokości poniesionych kosztów, jednak nie więcej niż 6032,00 zł w przypadku wymiany nieekologicznego źródła ciepła na nowe. Nabór wniosków został ogłoszony na stronie internetowej Urzędu Miasta w Biuletynie Informacji Publicznej, oraz na tablicy ogłoszeń. Wzór wniosku wraz z listą wymaganych dokumentów dostępny jest w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta (pokój nr 25), w Biuletynie Informacji Publicznej i na tablicy ogłoszeń. Informacji udziela Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w pokoju nr 25 lub pod nr telefonu 33 8579313.". Nabór wniosków rozpoczyna się w dniu 13.06.2013 r. Wnioski będą rozpatrywane według kolejności zgłoszeń, ilość miejsc ograniczona.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn.-pt. 8.00-15.00 sob. 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339



Orkiestra grała podczas nabożeństwa. Fot. W. Suchta

ŚWIĘTOWALI W USTRONIU

W niedzielę 9 czerwca w Ustroniu wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej z Nowego Sącza. Przed południem grała podczas uroczystego nabożeństwa w ewangelicko-augsburskim kościele Ap. Jakuba z okazji Święta Straży Granicznej. Zebranych na nabożeństwie witali: proboszcz parafii ks. Piotr Wowry oraz ks. płk SG Kornel Undas, który mówił m.in.:

- 22 lata temu Wojska Ochrony Pogranicza przekazały swe obowiązki i tradycje nowo powstałej formacji, Straży Granicznej, która do dziś pełni służbę w naszej ojczyźnie stojąc na straży bezpieczeństwa granicy, przeciwdziała nielegalnej imigracji. Tegoroczne centralne uroczystości odbyły się w Białymstoku, gdzie w ich wigilię odprawione zostały nabożeństwa: prawosławne, rzymskokatolickie i ewangelickie. Centralne uroczystości Dekanatu Ewangelickiego w Śląskim Oddziale SG w tym roku świętujemy nieco później. Po raz 13. spotykamy się na nabożeństwie ewangelickim w intencji pracowników, funkcjonariuszy SG i ich rodzin. (...) W tym roku powstanie nowy oddział SG śląsko-małopolski z siedzibą w Raciborzu. 1 stycznia 2014 r. zniknie ostatnia placówka SG na terenie powiatu cieszyńskiego. Powstanie za to nowa, z siedzibą w Bielsku-Białej. Rozformowany zostanie Karpacki Oddział SG z siedzibą w Nowym Sączu i sudecki z siedzibą w Kłodzku. Świadomość tego towarzyszy obchodom naszego święta. Dlatego Boga prosić będziemy o jak najlepsze rozwiązania.

Ks. K. Undas przywitał gości, a wśród nich: biskupa ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego i SG ks. płk. Mirosława Wolę wraz z kapelanami Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego, kapelana Sudeckiego Oddziału SG ks. por. Marcina Czuchraniuka reprezentującego bp. polowego Wojska Polskiego, Komendanta Śląskiego Oddziału SG płk. Wojciecha Skowronka reprezentującego komendanta głównego SG, byłego zastępcę Śląskiego Oddziału SG płk Janusza Cienciałę, przedstawiciela policji czeskiej, wicestarostę Jerzego Pilcha, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę i naczelnik Danutę Koenig.

Kazanie wygłosił ks. bp M. Wola kończąc słowami:

- Bóg może nas posyłać do trudniejszych zadań, w których zaczynamy rozumieć życie i kształtować je, a nie oczekiwać za każdym razem na cud czy gotowe rozwiązanie. Funkcjonariusze i funkcjonariuszki Straży Granicznej, obchodzimy po raz 22. wasze święto, modlimy się za was, za waszych najbliższych, za waszą formację, życząc wszelkiej pomyślności. W świetle słów dzisiejszej ewangelii jest to, że Bóg zna nasze możliwości i obiecuje, że nie nałoży na nas ciężaru ponad nasze siły. Gdy wydaje nam się, że jesteśmy bliscy porażki, mamy wątpliwości, to warto sobie przypomnieć Jego słowa, które są mottem dzisiejszej niedzieli: *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie.* Tego wam serdecznie życzę.

Podczas nabożeństwa śpiewał chór parafialny i grała Orkiestra Reprezentacyjna SG pod dyrekcją płk. Stanisława Strączka i mjr. Leszka Miczkowskiego. Uroczyście żegnano odchodzącego ze służby komendanta SG płk. Janusza Cienciałę, najwyższego stopniem funkcjonariusza SG wyznania ewangelickiego. Orkiestra dla J. Cienciały brawurowo wykonała piosenkę „Róże i bez", przebój z filmu „Jak rozpętałem II wojnę światową".

Pismo od ks. bp. polowego Wojska Polskiego Józefa Guzdka do ks. bp. K. Undasa odczytał ks. por. M. Czuchraniuk. W piśmie czytamy: *Dziękuję księdzu dziekanowi za zgodną współpracę z duszpasterstwem katolickim SG, w takim zakresie jaki jest możliwy na płaszczyźnie ekumenicznej przyjętej pomiędzy naszymi chrześcijańskimi Kościołami.*

Po nabożeństwie orkiestra przeszła pochodem do amfiteatru, gdzie odbył się koncert. Straż Graniczna posiada jedną z najlepszych orkiestr reprezentacyjnych. Jako jedyna z polskich orkiestr brała udział w prestiżowym festiwalu w Edynburgu. W amfiteatrze zaprezentowano cały wachlarz utworów, od muzyki Gershwina, przeboje wojskowe znane z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, po Poloneza Stanisław Moniuszki. Na bis, oczywiście odśpiewano „Na granicy jest strażnica". Koncert nagrodzono owacją na



W amfiteatrze nie zabrakło akcentów góralskich. Fot. W. Suchta



Nagrody wręczali J. Krajewska-Gojny i R. Wąsik. Fot. W. Suchta

KONKURS PLASTYCZNY

10 czerwca w Szpitalu Reumatologicznym odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników konkursu plastycznego „Piękno Ziemi Cieszyńskiej". Udział wzięli uczniowie ustrońskich szkół podstawowych. W sumie zgłoszono 139 prac, z SP-1 - 69, z SP-2 - 12, z SP-3 - 33, z SP-5 - 21, z SP-6 - 4. Głosowali pacjenci szpitala i to ich werdykt zdecydował, że wygrała dwunastoletnia Joanna Sikora z SP-6, drugie miejsce zajęła Agata Karolonek (11 lat, SP-1), trzecie Zuzanna Kania (6 lat, SP-1), Gabrysia Sztuka (9 lat, SP-1) i Kornelia Wilczek (7 lat, SP-6).

- Te wszystkie rysunki są piękne - mówił podczas uroczystości dyrektor Szpitala Reumatologicznego Ryszard Wąsik. - Jury to nasi pacjenci i to oni decydowali o wyborze prac. Przed paroma dniami podejmowaliśmy delegację belgijską i oni patrzyli z podziwem na te rysunki. Mówiąc szczerze, chcieli wybrać te rysunki, które zostały nagrodzone. Trzy z nich zostaną im przekazane i będą wisiały w Belgii z imieniem i nazwiskiem autora oraz z zaznaczeniem z jakiej ustrońskiej szkoły.

Z kolei wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny dziękowała dyrekcji szpitala za piękną inicjatywę, jaką jest coroczny konkurs, po czym waz z R. Wąsikiem wręczyła nagrody. Występowały zespoły taneczne z MDK Prażakówka Absurd i Echo. Na zakończenie wszystkich częstowano napojami i słodyczami, spacerowano też po okazałych i atrakcyjnych ogrodach szpitala. **Wojsław Suchta**

ZJAZD PILCHÓW

Od 21 do 23 czerwca w Wiśle odbędzie się „Zjazd Pilchów". Członkiem Komitetu Organizacyjnego jest wiceprzewodniczący Towarzystwa Miłośników Ustronia, Michał Pilch, a TMU jest współorganizatorem imprezy. W Ustroniu również mieszka wiele osób o tym nazwisku. Nosił je między innymi Józef Pilch – bibliofil, zasłużony członek TMU, którego setną rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku.

Organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji. W piątek w Hotelu Gołębiewski wykład pt. „Etymologia nazwiska Pilch" wygłosi prof. Daniel Kadłubie. Z programem artystycznym wystąpi dziecięcy zespół „Wisełka" z Wisły, a z piosenkami Martyna Franek z Estrady Dziecięcej „Równica", która zasłynęła udziałem w programie „Bitwa na głosy" u boku Haliny Młynkowej. Wieczorem podczas przyjęcia zagra zespół Delta w składzie: Maria Górniok, Piotr Pinkawa, Janusz Śliwka.

W sobotę natomiast organizatorzy zapraszają na Ogólnopolski Bieg Kelnerów, mecz towarzyski Pilchów z dziennikarzami drużyny TVN, którą poprowadzi Kamil Durczok, oraz do muszli koncertowej na występy zespołów, wśród nich zaprezentuje się „Równica".

Imprezę „Zjazd Pilchów" zakończy w niedzielę Rajd Pieszy na polanę Pilchula w Wiśle Jaworniku. Będzie tam można degustować specjały regionalnej kuchni. Przewidziano również wiele innych atrakcji.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej: http://www.zjazdpilchow.pl

Zdaniem Burmistrza

O gospodarce odpadami mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

1 lipca rozpocznie się nowy rozdział związany z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów. Przypomnę, że od tego dnia gminy przejmują obligatoryjnie obowiązek odbioru śmieci od mieszkańców, a w sytuacjach, gdy rady podjęły odpowiednie uchwały, również od podmiotów gospodarczych działających na terenie danej miejscowości.

Wielokrotnie pisaliśmy o tym, że w Ustroniu takie rozwiązanie obowiązywało już w latach 90., kiedy na mocy referendum mieszkańcy powierzyli gminie odbiór śmieci dobrowolnie się samoopodatkowując. Niestety później po zmianie przepisów miasto musiało zrezygnować z tego rozstrzygnięcia, jednak w dużej mierze Przedsiębiorstwo Komunalne przejęło rynek mieszkańców. Pewne rozwiązania wprowadzane od 1 lipca u nas obowiązują już od 20 lat. Mam tu na myśli głównie opłatę zryczałtowaną od osoby i system segregacji workowej.

Przez cały czas największym problemem nas dotykającym, jako gminę wprowadzającą pewne nowatorskie rozwiązania, były podrzucane śmieci. O ile udało się dość skutecznie zwalczyć tzw. dzikie wysypiska, to w mało uczęszczanych miejscach pojawiają się sporadycznie składy śmieci. Dużym obciążeniem i uciążliwością jest proceder podrzucania różnych odpadów w miejscach gdzie znajdują się kontenery, bądź jakiekolwiek pojemniki na śmieci. Dotyczy to zarówno miejsc publicznych, jak kosze na przystankach autobusowych, przy parkingach, ale także miejsc gdzie przy budynkach wielorodzinnych znajdują się urządzone i uporządkowane śmietniki. Ktoś uporczywie podrzuca swoje śmieci w te miejsca pozostawiając po sobie brud i nieporządek.

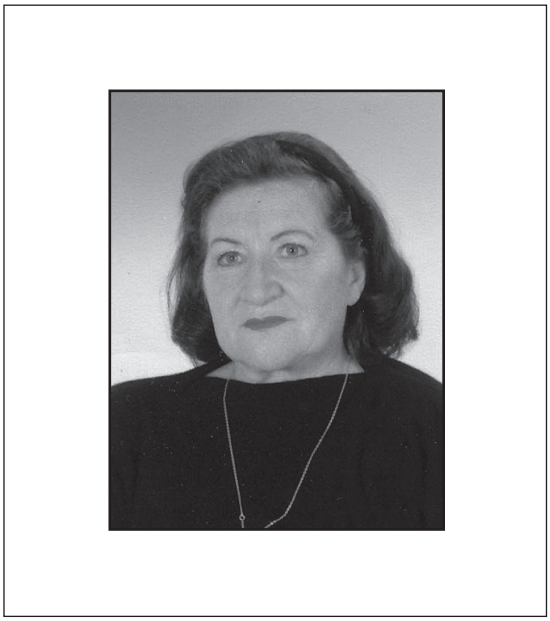
Samo podrzucanie śmieci stanie się bezcelowe przy systemie na tyle szczelnym, że wszyscy produkujący śmieci będą objęci systemem ich odbioru i będą płacili opłatę śmieciową w Urzędzie Miasta. Do tej pory zdarzały się osoby nie objęte systemem, czasami też śmieci podrzucali w obszarach granic gminy nasi sąsiedzi zza miedzy. Aby uszczelnić system będziemy przeprowadzać częste kontrole, sprawować nadzór nad miejscami, w które śmieci podrzucano, tym samym zadbamy o tych uczciwie regulujących swe należności.

Apeluję do wszystkich mieszkańców, aby składali deklaracje śmieciowe oraz wystawiali kubły przed swoimi posesjami, tak jak przewiduje to system odbioru. Tylko solidarne i kompleksowe zrozumienie tej sprawy i wywiązywanie się obowiązków doprowadzi do tego, że będzie czysto, a śmieci zostaną wywiezione w miejsca do tego przeznaczone. Notował: **(ws)**

WSPOMNIENIE O WANDZIE

Nasze życie jest jak świeca na wietrze. ***Carl Sandburg***

3 czerwca 2013 r., w dniu kolejnych opadów, niesprzyjającej aury, nadchodzącego powolnymi krokami lata, w mieszkaniu na os. Cieszyńskim, zakończony został ostateczny rozdział księgi życia ostatniej z sióstr Cholewianek, ze względu na urodę zwanych ustrońskimi Elizabeth Taylor, śp. Wandy STOPYRY-RAŃDY. Urodziła się 4 września 1934 r. w Ustroniu jako jedna z ośmiorga dzieci (Adolf, Anna, Emil, Bronisława, Władysław, Nelli, Wanda, Tadeusz) Adolfa i Marii z domu Śliwka. Z pierwszego małżeństwa z Eugeniuszem Stopyrą miała dwóch synów – Ryszarda i Mieczysława. Doczekała się wnuków oraz prawnuka. Po raz drugi wstąpiła w związek małżeński ze Stanisławem Rańdą. Wdową została w 1993 r., czyli 20 lat temu.



Spore grono mieszkańców naszego miasta doskonale pamięta zmarłą, uczestniczącą bardzo często, razem ze swoją siostrą Bronisławą Danel, w licznych imprezach odbywających się w Ustrońskim Muzeum, Oddziale M. Skalickiej czy MDK „Prażakówka". Można je było spotkać w różnych zakątkach Ustronia na rowerach, gdyż ten sport i podróże stały się ulubionym zajęciem, wręcz pasją obu pań. Ta ładna, zawsze elegancka kobieta, chociaż los nie darował jej wielu przykrych, wręcz tragicznych przeżyć na czele ze śmiercią starszego syna Ryszarda w 2007 r., lubiła ludzi. Z uśmiechem na twarzy, życzliwością, serdecznością, spokojem, dobrą energią, wdawała się w dyskusję lub zwykłą rozmowę ze znajomymi na różne tematy. Z wielką przyjemnością każdy przystanął, aby wymienić kilka zdań o sprawach dnia codziennego, czy też wydarzeniach kulturalnych, którymi żywo się interesowała. Włączyła się nawet do współtworzenia „Pamiętników Ustrońskich", pomagając Towarzystwu Miłośników Ustronia w nawiązywaniu cennych kontaktów z ustrońskimi rodzinami, a tym samym w zbieraniu materiałów do wydawnictwa. Długie lata pracowała w Kuźni Ustroń jako księgowa. Potem przeniosła się do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Od 20 lat przebywała na rencie.

Jako osoba otwarta na kontakty z ludźmi, niestety od roku zmuszona była wyłączyć się z aktywnego życia publicznego. Tę sytuację spowodowała ciężka choroba, w wyniku której bohaterka artykułu wymagała stałej pomocy i opieki. Wcześniej to ona troszczyła się o los swoich bliskich, oczekiwała z niepokojem co przyniesie przyszłość. Podjęła usilną walkę z niedomaganiami, lecz nie udało jej się tej batalii wygrać. Życie zgasło jak świeca na wietrze. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 6 czerwca w kościele ewangelickim Ap. Jakuba Starszego, którą prowadził proboszcz, ks. radca Piotr Wowry. Przesłanie żałobne oparł na słowach z I Listu Piotra: *Wszelką troskę swoją złóżcie na Niego, bo On ma o was staranie.* W interpretacji podał m.in., iż na ziemi jesteśmy tylko pielgrzymami, wędrujemy po świecie, na chwilę rozbijając namiot doczesności. Nasza egzystencja nie jest spacerem bez celu. Bóg wysyłając nas na tę wędrówkę, wyznaczył określony cel – ziemię obiecaną, królestwo Boże. W drodze łatwo jest pobłądzić, gdy nie ma drogowskazów i przewodnika. My nie powinniśmy pobłądzić, bo mamy przewodnika prowadzącego nas przez dni radości, ale i klęski oraz choroby. Możemy snuć i realizować swoje plany, możemy okazywać miłość, ale i tak droga każdego z nas kiedyś dobiega końca. Łódź dobiła do brzegu. Zawsze odejście najbliższej osoby jest stratą, wywołuje smutek i żal, ale trzeba zwiastować słowo Boże, dziękując za jej istnienie. Nie jesteśmy pozostawieni na pastwę losu. Bóg daje pomoc, ma o nas staranie. Z ufnością trzeba znosić wszystko i wierzyć, że nadzieja nie umiera wraz ze śmiercią bliskich. *Błogosławieni są ci, którzy w Panu umierają.*

Wanda Stopyra-Rańda w wieku 78 lat spoczęła na miejscowym cmentarzu ewangelickim. Licznie zgromadzeni członkowie rodziny, przyjaciele, współpracownicy, sąsiedzi odprowadzili ją na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie oddali hołd jej pamięci. Uroczystości towarzyszyła znana pieśń „Barka", być może ulubiona również przez zmarłą: *Swoją barkę pozostawiam na brzegu, Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.* **Elżbieta Sikora**

KONKURS WIEDZY O USTRONIU IM. JÓZEFA PILCHA

Przed nami kolejna edycja Konkursu Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha. Organizatorem wydarzenia, współfinansowanego przez Miasto Ustroń jako zadanie publiczne na 2013 rok, jest Towarzystwo Miłośników Ustronia.

Konkurs, któremu przyświeca hasło „Młode pokolenie odkrywa swoje korzenie", odbędzie się 18 czerwca o godz. 12.00 w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego przy ul. Hutniczej 3. W trzyetapowej, punktowanej rywalizacji weźmie udział trzynastu finalistów – uczniów klas pierwszych ustrońskich gimnazjów. Osoba, która otrzyma największą ilość punktów, zdobędzie tytuł zwycięzcy Konkursu – zarówno indywidualnie jak i dla szkoły, którą reprezentuje.

Uczestnicy przygotowywani byli do Konkursu na specjalnych warsztatach, które miały miejsce w muzeum, szkole i w terenie. Dla wszystkich przewidziano zestawy nagród. Oceniać będzie pięcioosobowe jury, złożone z przedstawicieli Urzędu Miasta Ustroń, Rady Miasta Ustroń, Muzeum Ustrońskiego oraz Towarzystwa Miłośników Ustronia.

Honorowy Patronat nad Konkursem Wiedzy o Ustroniu objął Burmistrz Miasta Ustroń, a głównym celem projektu jest zainspirowanie młodego pokolenia do poznawania dziedzictwa kulturowego Ustronia, tradycji regionalnej, lokalnych wartości oraz bogatych i wielowątkowych dziejów naszej małej ojczyzny, a także zachęcenie do odkrywania swoich korzeni. Warto zaznaczyć, iż tegoroczna edycja Konkursu odbywa się w jubileuszowym roku stulecia urodzin jego patrona Józefa Pilcha (1913-1995) – znanego bibliofila, historyka regionu oraz zasłużonego członka Towarzystwa Miłośników Ustronia. **Bożena Kubień**
koordynator projektu

GRUZ CEGLANY
Z DOMIESZKĄ KAMIENI RZECZNYCH
ODDAM ZA DARMO!

MIEJSCE ODBIORU USTROŃ, UL. TARTACZNA.
TEL. 501-704-363

RAJD NORDIC WALKING

III Ustroński Rajd Nordic Walking zaplanowano na niedzielę, 23 czerwca. Będzie biec dwoma trasami: dla początkujących - ok. 3 km (pokaz i krótkie szkolenie dla grupy) i dla zaawansowanych ok. 14 km. Uczestnicy pokonają pętle nordic walking na bulwarach nadwiślańskich.

Rajd rozpocznie się o godz. 15.35, a na miejscu startu, czyli na rynku, trzeba stawić się odpowiednio wcześniej i z własnymi kijami. Wcześniej warto się wpisać na listę w barze Żywiec na rynku, bo wcześniej zapisanym uczestnikom organizatorzy gwarantuję koszulkę okolicznościową.

Rajdowiczów poprowadzą doświadczeni instruktorzy, którzy zapoznają nowicjuszy z techniką nordic walking i na bieżąco korygować będą umiejętności mniej wprawnych piechurów. **(M)**

KUPIĘ GRUNT ROLNY LUB GOSPODARSTWO
TEL. 531 998 690

WIELKA WYPRZEDAŻ 17-30 CZERWCA
ODZIEŻ damska i dodatki
Sklep Fashion, pawilon nad Potoczkiem, ul. 9 Listopada, I piętro
Ceny promocyjne na cały towar, 50-70%.
Zapraszamy!

SPROSTOWANIE

W artykule pt. „Koncertowo” nie napisaliśmy, że zespół „Jedyneczki” do koncertu Dzieci Dzeciom, Dzieci Rodzicom przygotowała Mariola Dyka, będąca dyrygentką tego zespołu. Panią Mariolę i czytelników przepraszamy.

ZEBRANIE KS KUŹNIA

28 czerwca o godz. 18 w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbędzie się walne zedbranie sprawozdawcze Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń.

PRYWATNY GABINET INTERNISTYCZNY

dr n. med. Michał Gałaszek
Ustroń, ul. Grażyny 2

CHOROBY SERCA
prewencja, diagnostyka, leczenie, rehabilitacja

Gabinet czynny: **środy, czwartki 14.30-17.00**
Rejestracja telefonicznie
pon-pt 8.00-17.00 tel. 33 854 37 74

W dawnym USTRONIU

Fotografia pochodzi z 1952 r. Od lewej stoją: Emilia Wantuła, Paweł Krzyś, jego żona Zuzanna oraz syn Janek (od 1975 r. do emerytury – główny konserwator zegarów Kuźni Ustroń) podczas pojenia ulubionej krowy.





baza Sanit-Trasu w Międzyrzeczu. Fot. W. Suchta

ŚMIECI NA NOWO

Podczas sesji 29 listopada 2012 r. Rada Miasta Ustroń podjęła podstawowe uchwały dotyczące odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych w zwiazku z ustawą o odpadach, wchodzącą w życie 1 lipca 2013 r.. Ustalono opłaty za odbiór odpadów od mieszkańca w wysokości 15 zł miesięcznie od osoby, przy czym w przypadku prowadzenia segregacji ta opłata zmniejsza się do 10 zł. Deklaracje o segregacji składają mieszkańcy w Urzędzie Miasta. W tej uchwale określono opłaty za pojemniki z nieruchomości niezamieszkałych, czyli od firm. Przykładowo za kontener odpadów o pojemności 7 m^3 płaci się 525 zł, przy segregacji 350 zł.

Zgodnie z ustawą miasto musiało też przeprowadzić przetarg i wyłonić firmę zajmującą się wywozem śmieci z Ustronia. Przetarg na wywóz od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r. ogłoszono 8 marca 2013 r. Spośród ofert pięciu firm przetarg wygrała spółka z o.o. Sanit-Trans z Międzyrzecza Górnego oferująca najniższą cenę 646.488 zł. Drugą w kolejności najniższą cenę 784.750 zł zaproponowała spółka miejska Przedsiębiorstwo Komunalne z Ustronia.

PROTEST

Otwarcie ofert odbyło się 22 kwietnia, a wyniki ogłoszono 26 kwietnia. Wygrała spółka Sanit-Trans. Z taką decyzją nie zgodziło się Przedsiębiorstwo Komunalne, kierując sprawę do Krajowej Izby Odwoławczej. Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Alojzy Sikora tak mówi o odwołaniu:

- Miasto wyznaczyło na 6 maja termin podpisania umowy, a zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia, do podpisania trzeba było przedstawić umowę z Regionalną Instalacją Przetwarzania Odpadów. Sanit-Trans nie przedstawił 6 maja tej umowy, w związku z czym gmina nie podpisała umowy. Myśmy w następnym dniu zwrócili się z zapytaniem do gminy, czy podpisano umowę, bo w specyfikacji była zapis, że w przypadku, gdy umowa nie zostanie podpisana, czy też nie wywiązania się z wszystkich koniecznych warunków, gmina może wybrać wykonawcę z pozostałych firm. Gmina odpowiedziała, że umowy nie podpisała, ale wyznaczyła nowy termin. W związku z tym odwołaliśmy się do Krajowej Izby Odwoławczej przy Prezesie Zamówień Publicznych twierdząc, że naruszone zostały warunki specyfikacji. Zakwestionowaliśmy też cenę niższą od obowiązującej na RIPOK. W uzasadnieniu podaliśmy, że wywożąc odpady ze szpitali w Ustroniu, Sanit-Trans zgodnie z ustawą o utrzymaniu porządku i czystości, powinien już mieć taką umowę. Ponadto firma Sanit-Trans ma siedzibę poza rejonem III, nie ma prawa wywozić odpadów poza ten rejon i w związku z tym również narusza ustawę o odpadach obowiązującą od 23 stycznia br.

Inaczej do sprawy podchodzi spółka Sanit-Trans.

- Sytuacja kuriozalna, że spółka gminna oprotestowuje gminę, tym bardziej, że protest był całkowicie bezzasadny - mówi współwłaściciel, członek zarządu Sanit-Trans Robert Dobrucki. - Protest Przedsiębiorstwa Komunalnego wszystko skomplikował. Zamawiający musiał czekać na wyrok i wszystko przesunęło się o prawie miesiąc. W normalnym trybie czasu byłoby znacznie więcej.
- Krajowa Izba Odwoławcza rozpatrzyła ten protest, ale on nie powinien mieć miejsca - mówi koordynator ds. odpadów komunalnych Sanit-Transu Grzegorz Podsiadło. - KIO stwierdziła, że protest może dotyczyć procedury i samego przetargu, a nie umowy zawartej przez zamawiającego z wykonawcą.
- Protest trafił na termin 1-3 maja, a my staraliśmy się podpisać umowę z regionalną instalacją. A takiej umowy nie mogliśmy podpisać, dopóki nie mieliśmy wygranego przetargu - mówi R. Dobrucki. - Najpierw wygrywa się przetarg, a potem podpisuje umowę na zagospodarowanie odpadów.

21 maja w Warszawie odbyło się posiedzenie KIO w tej sprawie i nie uznano odwołania, uzasadniając, że gmina ma prawo swobodnego wyboru firmy i może przedłużyć termin podpisania umowy, a co do ceny, to upłynął termin złożenia odwołania. Tym samym ostatecznie uznano, że śmieci z Ustronia wywozić będzie Sanit-Trans.

NISKA CENA

Zakwestionowano niską cenę oddawania odpadów przez Sanit-Trans. Zresztą niskie ceny zawsze rodzą ryzyko, że usługa nie zostanie wykonana należycie. Za tonę odpadów na wysypisku w Knurowie trzeba zapłacić powyżej 200 zł. Sanit-Trans w swej ofercie podaje, że kalkuluje to na poziomie 177 zł. Skąd różnica?

- Daliśmy taką cenę, ponieważ jesteśmy firmą najlepiej zorganizowaną - mówi R. Dobrucki. - Zatrudniamy ponad 80 osób, mamy zaplecze, zakład przetwarzania odpadów, swoją własną sortownię.

Pytam w związku z tym, czy odpady komunalne wywiezione z Ustronia będą ponownie sortowane, bo chyba taki zabieg nie jest możliwy.

- Odpady z selektywnej zbiórki jak najbardziej - mówi R. Dobrucki.

Cena odbioru odpadów w regionalnej instalacji to ponad 200 zł za tonę, w przetargu Sanit-Trans skalkulował to na 177 zł. Jak pokryć tę różnicę?

- Z surowców wtórnych - odpowiada R. Dobrucki. - Założyliśmy wskaźnik zgodny z wojewódzkim planem i z deklaracjami mieszkańców. Na tej podstawie skalkulowaliśmy przychód z surowców wtórnych. Mamy odbiorców jak huty szkła, papiernie i mogliśmy sobie pozwolić na taką cenę. Tona [PET-a] posegregowanego na kolory] kosztuje w tej chwili 1500 zł. Opłaca się pozyskiwać każde surowce wtórne i jest na to zbyt. Mamy umowę z papiernią w Świeciu, największą w tym kraju i nam nie grozi sytuacja, gdy wartość makulatury spada z 400 zł do zera. Nie ma takiej możliwości. Ryzyko byłoby, gdyby zamawiający zrobił przetarg na dwa lata i trzeba byłoby kalkulować surowce wtórne w 2015 r. Na przestrzeni 6 miesięcy nie ma ryzyka.

OBAWY

Wieść o nowej firmie wywożącej śmieci szybko rozniosła się po mieście. Przede wszystkim zastanawiano się, czy funkcjonujący w Ustroniu system zostanie utrzymany, czy też nowa firma zmieni zasady. Co do obaw, że nowa firma, to także nowe zasady odbierania śmieci R. Dobrucki mówi:

- Przetarg został sprecyzowany przez zamawiającego, czyli gminę Ustroń. Zamawiający przedstawił warunki przetargu, ustanowił Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, dał worki i harmonogram wywozu. Domyślam się, że harmonogramy będą tak zrobione, że nie powstanie dodatkowe zamieszanie, czyli jeżeli ktoś miał odbierane śmieci w poniedziałek, to tak pozostanie. Nie

(cd. na str. 13)

ŚMIECI NA NOWO

(cd. ze str. 8)

przewidujemy żadnych problemów. Może z jednym wyjątkiem, że coś co poprzednicy robili dwie godziny, my początkowo będziemy robić przez trzy. Zresztą w fazie początkowej dołożymy do Ustronia sprzętu. Będziemy starali się wszystko robić zgodnie z oczekiwaniami Urzędu Miasta w Ustroniu.

Niektórzy zastanawiają się, czy z oddalonych posesji kubły będą odbierane, czy też trzeba będzie je dostarczać np. na koniec ulicy.

- Odbieramy sprzed budynków - rozwiewa wątpliwości R. Dobrucki. - Gmina Ustroń nie jest aż tak górzysta, żeby nie dało się dojechać do posesji. Mamy małe i duże śmieciarki i jesteśmy do odbioru przygotowani. Klient wystawia, my odbieramy.

Pytam też o odbiór popiołu.

- Nie mamy jeszcze harmonogramów i nie wiemy czy gmina nie wyznaczy odrębnych terminów na odbiór popiołu - mówi G. Podsiadło.

DOŚWIADCZENIE

Na prośbę o bliższe przedstawienie firmy i jej doświadczeń G. Podsiadło mówi:

- Uzdrowisko Ustroń obsługujemy już dwa lata i oni bardzo chcą, byśmy robili to dalej. - Podchodzimy kompleksowo do naszych klientów prowadzimy zbiórkę wszelaką. Dotyczy to także wspólnot mieszkaniowych, gdzie były odpady komunalne, odpady segregowane, letnie i zimowe utrzymanie dróg i chodników, terenów zielonych. W przypadku klientów instytucjonalnych jak np. Mokate, obsługujemy ich kompleksowo pod każdym względem. Działamy na obszarze powiatów bielskiego, żywieckiego i cieszyńskiego. Z bazy w Międzyrzeczu Górnym wyjeżdżają samochody do obsługi tych trzech powiatów. W tej chwili mamy sześć śmieciarek, a będziemy mieli jedenaście. Jest to olbrzymi potencjał. Nie ma zagrożenia, że nie będziemy mieli sprzętu, by obsłużyć Ustroń. Na rynku jesteśmy od 18 lat. Można uspokoić mieszkańców, że będą mieli do czynienia z dużą firmą, z potencjałem, doświadczeniem i rezerwami co do obsługi czy pojemników. Często komunalne spółki były niedoinwestowane, bez nowoczesnego sprzętu. My jesteśmy firmą prywatną i bardzo dokładnie kalkulujemy. Wygraliśmy już podobne przetargi w gminach żywieckich, Wilamowicach. Startujemy w przetargu w Cieszynie.

ODBIÓR SELEKTYWNY

- Dostaniemy wykaz nieruchomości i deklaracje mieszkańców co do segregacji - mówi R. Dobrucki. - Do nas należy weryfikacja, czy rzeczywiście pan Kowalski wystawi worek czy nie. Jeżeli nie wystawi, to przekazujemy taką informację do gminy. My będziemy żywotnie zainteresowani, by segregowanych odpadów było jak najwięcej. Chodzi o wskaźnik recyklingu i poziom odzysku. Na pewno danych nie będziemy ukrywać. Można też określić na podstawie tego, ile osób zamieszkuje w posesji, jaka powinna być waga oddawanych surowców wtórnych. Będziemy mieli policzone surowce komunalne i wtórne. Wojewódzki plan zakłada, że segregowanych odpadów powinno być 44 kg na rok. Generalnie w gminach wiejskich system segregacji lepiej funkcjonuje. Główny powód to brak budownictwa wielorodzinnego na wsiach. Poza tym są biedniejsi, a te surowce do tej pory były odbierane bez opłaty, więc każdy chciał ich oddać jak najwięcej.

- Jesteśmy zobowiązani umową, by odnotowywać, gdzie segregacji się nie prowadzi - mówi G. Podsiadło. - Przetarg ogłoszono na pół roku i jeżeli okaże się, że mieszkańcy nie segregują w zadowalającej ilości, to każdy następny przetarg będzie droższy, a co za tym idzie, opłata będzie wyższa. Nasz pracownik będzie rejestrował, czy w danej posesji były odpady segregowane, czy też nie. Poziom segregacji w Ustroniu odbiega od średniej. Ilość odpadów segregowanych jest dużo niższa niż w gminach ościennych. Goleszów czy Skoczów mają odpadów segregowanych co najmniej dwa razy tyle. Gmina Goleszów wykazuje, że już obecnie zbiera ponad 80 kg odpadów segregowanych od mieszkańca na rok.

Pytam, kiedy jednak można określić, że ktoś nie segreguje, skoro wystawił raz na miesiąc worek z dwoma butelkami?

- To będzie określać gmina - mówi G. Podsiadło. - My jedynie będziemy rejestrować, łącznie z dokumentacją fotograficzną.

BLOKI

Wszyscy mieszkańcu Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze" traktowani są jako segregujący odpady. SM „Zacisze" to w Ustroniu około 3.000 osób. Prezes SM „Zacisze" Tadeusz Dybek o nowej sytuacji mówi:

- System odbioru nie zależy od nas. Nasi mieszkańcy są traktowani jako segregujący, tym bardziej, że mamy na naszych osiedlach segregację, w szczególności na os. Manhatan. To funkcjonuje już od kilku lat. Śmietniki na osiedlach pozostawiamy w tych samych miejscach, nie przewidujemy dodatkowych miejsc. Utrzymujemy status quo, a jedyne co się zmieni, to cena. Opłata za śmieci będzie naliczana w czynszu, po czym odprowadzana do Urzędu Miasta. Takie są przepisy ustawowe. Do tej pory płaciliśmy od mieszkańca i zarząd negocjował ceny z odbiorcą. W Ustroniu była jednakowa stawka 5,60 zł od mieszkańca, obecnie wzrośnie do 10 zł. Do tej pory odbiorem zajmowało się ustrońskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Są wnioski złożone do Trybunału Konstytucyjnego i wszystko jeszcze może się zmienić. Jeżeli mielibyśmy możliwość podpisywania umowy bezpośrednio, to na pewno cena byłaby negocjowana. Obecnie jest to stawka zgodna z uchwałą Rady Miasta. Zresztą w tej trudnej sytuacji współpraca z miastem jest dobra. Ustroń ma wieloletnie tradycje w zakresie gospodarki odpadami i selektywnej zbiórki. Teraz wszystko przed nami. Nie jesteśmy świadomi, jak to będzie wyglądało, dopóki nie wejdzie nowa firma. Myślę, że pierwsze dwa tygodnie to będzie uczenie się, my ich - oni nas.

Również wspólnoty mieszkaniowe, inne domy wielorodzinne będą traktowane jako segregujące śmieci, jeżeli tylko ich zarządcy zdecydują się na złożenie oświadczenia o segregacji. Oczywiście jest to dodatkowy kłopot i nie wszyscy się na to decydują, a za święty spokój zarządcy, mieszkańcy niektórych domów wielorodzinnych płacić będą stawkę o 5 zł wyższą od osoby. Zarządca jest jednak wybierany przez mieszkańców i prawdopodobnie wszyscy oni stwierdzili, że lepiej zapłacić, a nie zajmować się jakąś tam segregacją.

(cd. na str. 14)



Podrzucone śmieci na jednym z parkingów. **Fot. W. Suchta**

ŚMIECI NA NOWO

(cd. ze str. 13)

Co do segregacji to nadal funkcjonować będzie stacja przeładunkowa. Tam będzie można przywozić różne odpady.

- Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych będzie prowadzony przez naszą firmę i tam każdy będzie mógł po 1 lipca przywieźć odpady komunalne, biomasę, opony itp. nieodpłatnie - mówi prezes A. Sikora. - PSZOK będzie otwarty w dni robocze od godz. 7 do godz. 20. Raz w tygodniu Sanit-Trans jest zobowiązany do odbioru tych odpadów. My będziemy jedynie je przyjmować. Dalej na stacji przeładunkowej będzie można oddać odpady niebezpieczne, jednak za ich odbiór trzeba będzie zapłacić. Istotną zmianą jest, że biomasa nie będzie odbierana w kompostowni, ale na stacji przeładunkowej.

USTAWA

Sporo kontrowersji budzi sama ustawa, na podstawie której odbywać się będzie w Polsce odbiór i zagospodarowanie śmieci od 1 lipca. Najlepszym przykładem jest Warszawa. Rząd i większość sejmowa PO-PSL przyjmuje ustawę, której nie jest w stanie wprowadzić w życie wiceprzewodnicząca PO, prezydent Warszawy, Hanna Gronkiewicz-Waltz. O ustawie nie mają też najlepszego zdania nasi rozmówcy.

- Jeśli zamawiający, tak jak w przypadku gminy Ustroń, objął zamówieniem budynki niezamieszkałe i zamieszkałe tym samym systemem, to jest prawdopodobne, że śmieci nie będą przechodzić z sektora instytucjonalnego do prywatnego - mówi R. Dobrucki. - Z drugiej strony nie zmienimy mentalności ludzkiej. Chodzi o to, że ktoś pali PET-em w piecu, to robi to dlatego, że nie stać go na normalny opał. Nieprawdą jest mówienie, że ta ustawa załatwi nasze problemy ze śmieciami. Ustawa jest nieprecyzyjna, nieścisła, niedokładna, na szybko zrobiona. To wszystko okaże się po 1 lipca.

- Likwidowane przez nas dzikie wysypiska zawierały niewiele odpadów komunalnych. To głównie były opony, odpady przemysłowe, odpady wielkogabarytowe, a tego ustawa szczegółowo nie reguluje - mówi G. Podsiadło.

Bardziej zdecydowanie wypowiada się przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina:

- Twierdzenie, że samorządy miały dwa lata czasu na przygotowanie się do wprowadzenia nowych zasad gospodarki odpadami, jest wielkim nieporozumieniem, żeby nie powiedzieć kłamstwem. Rzeczywiście ustawa została podjęta dwa lata temu, natomiast ostatnie rozporządzenie, mówiące o prowadzeniu gospodarki odpadami, pojawiło się w marcu tego roku. Generalnie autor ustawy odtrąbił wielki sukces i stwierdził w telewizji, że jako jedyne państwo w Unii Europejskiej wyłaniamy firmy odbierające odpady komunalne w przetargach. Podkreślam, że jako jedyni w UE, czyli żaden inny kraj UE nie wpuścił kapitału obcego w tej dziedzinie, a miasta mogły powierzyć gospodarkę odpadami swoim spółkom bez przetargów. Tymczasem najwięcej emocji, jeżeli chodzi o ustawę, budzi zobowiązanie do ogłoszenia przetargu i tylko w ten sposób wyłonienie podmiotu prowadzącego zbiórkę i wywóz odpadów komunalnych. Na 2500 gmin w Polsce około ok. 1400 posiada własne spółki komunalne prowadzące tę gospodarkę od dłuższego czasu. Dlaczego więc nie powierzyć tego zadania spółkom, które w tym celu były tworzone.

Będąc na różnego rodzaju szkoleniach i spotkaniach, zawsze podkreślałem, że to nie Pszczyna, czy inne gminy, ale Ustroń już od 1994 r. po referendum, jako drugi w Polsce, przystąpił do opłaty za odpady od mieszkańca, a selektywna zbiórka ma miejsce od 1996 r. Chcę podkreślić, że założenia ustawy są słuszne, bo nadrzędnym celem jest uszczelnienie gospodarki odpadami tak, by nasze środowisko było czyste, bez śmieci w lasach czy rowach przydrożnych. Jednak, gdy chodzi o Ustroń, to ustawodawca już dwukrotnie bardzo utrudnił dobre funkcjonowanie w tej dziedzinie. Mieliśmy opłatę od mieszkańca, co ustawodawca odrzucił kilka lat temu i gmina nie miała możliwości podjęcia uchwały co do opłaty za wywóz śmieci od mieszkańca.

W Ustroniu wszystko coraz lepiej funkcjonowało, a jest to długotrwały proces edukacyjno-wychowawczy. Tu chciałbym podkreślić, że właśnie będziemy mieli dwunastą edycję Konkursu Ekologicznego organizowanego przez naszą spółkę komunalną. To 12 lat edukacji dzieci i młodzieży pod kątem selektywnej zbiórki odpadów, do czego przywiązuje się obecnie tak wielką wagę. Uczestnicy pierwszych konkursów są już osobami dorosłymi, prowadzącymi segregację i mającymi wpływ na swoje otoczenie. To zasługa Przedsiębiorstwa Komunalnego, które obecnie zostało wyeliminowane z rynku w Ustroniu przez nieżyciową ustawę.

Mieszkańcy, gdy dowiedzieli się, że przetargu nie wygrała spółka komunalna, przy całych zastrzeżeniach wyrażanych wcześniej, teraz z ubolewaniem przyjęli tę wiadomość, a mnie nawet obrzucano różnymi epitetami, mówiono, że chyba coś się komuś stało z głową, że to, co funkcjonowało dobrze nagle się zmienia. Przedsiębiorstwo Komunalne było oceniane coraz lepiej, a przecież nie była to jedyna firma odbierająca odpady od mieszkańców w naszym mieście. Na terenie miasta odbiorem odpadów komunalnych zajmowało się więcej firm, natomiast mieszkańcy najczęściej wybierali Przedsiębiorstwo Komunalne, odchodząc nawet od innych firm.

Kolejny raz nie mogę się pogodzić ze sposobem przeprowadzania przetargów gdzie elementem dominującym jest najniższa cena. Zepsutą drogę można naprawiać, ale ze śmieciami to, co dobrze funkcjonowało można zniszczyć w ciągu miesiąca, czy pół roku i po czasie zaczynać od początku. Po co? Tu mam wielkie pretensje do autorów ustawy i całego procesu legislacyjnego. Należałoby zapytać naszych posłów i senatorów, jak to się stało, że taki knot przeszedł cała drogę legislacyjną. Kto tę żabę ma połknąć? Oczywiście samorządy. Nikt nie będzie dzwonił do ministra czy posła, ale do wójta, burmistrza, radnego. Śmiem podejrzewać, że niektóre samorządy tak ogłaszały przetargi, żeby nie weszły w życie. Zamiast podjąć decyzję o wywozie zastępczym, o czym też mówi ustawa, minister zasiada z prezydent Warszawy do debaty, jak ten problem rozwiązać. A wszystkie samorządy wywiązujące się z terminów, te, które przeszły proces legislacyjny w gminach, podpisały w terminie umowy, mają być za to karane? Za to, że starały się wprowadzić w życie tą ustawę, a raczej knot ustawowy. Gminy miały czas od marca, by w radach przeprowadzić do końca cały proces legislacyjny z wieloma znakami zapytania. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, jakie będzie rozstrzygnięcie skargi gminy Inowrocław do Trybunału Konstytucyjnego, bo wiadomo, że skarga weszła na wokandę, więc są przesłanki, by twierdzić, że niektóre zapisy ustawy są sprzeczne z ustawą zasadniczą. Nie wiadomo, czy decyzja nie przewróci wszystkiego, co się z ustawą wiąże. Kto będzie za to świecił oczami? Odczuje to przeciętny mieszkaniec, a pomyje wyleją się na samorządy, na wójtów, burmistrzów, prezydentów i radnych. Zawsze staramy się być uczciwi i rzetelnie wykonywać obowiązki nakładane przez ustawy, tymczasem kolejny raz przyjdzie nam świecić oczami przed mieszkańcami. Na koniec, jako że jestem optymistą, pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że firma, która wygrała przetarg rzetelnie będzie wywiązywać się z nałożonych na nią obowiązków.

Tyle gorzkich słów przewodniczącego RM. Jak mówią, pożyjemy, zobaczymy.

SPÓŁKA MIEJSKA W BRENNEJ

Przez kilkanaście lat obsługiwało nas głównie ustrońskie Przedsiębiorstwo Komunalne będące spółką ze stuprocentowym udziałem miasta. O takich spółkach miejskich niektórzy mówią, że niewydolne, że prywatny lepiej załatwi. Z drugiej strony spółka taka jest pod zdecydowanie lepszą kontrolą, oczywiście jeżeli komuś będzie się kontrolować chciało. O nowej sytuacji prezes A. Sikora mówi:

- Startowaliśmy również w innych przetargach. Wygraliśmy w Brennej i podpisaliśmy już umowę. W przetargu w Brennej byliśmy najtańsi. Poza tym, wcześniej przyjmowaliśmy na naszą stację odpady z Brennej i znamy tamtejszą specyfikę. Niestety po przegraniu przetargu w Ustroniu z naszego przedsiębiorstwa dwie osoby zostaną zwolnione, a dwie przejdą na emeryturę pomostową. Liczymy jednak na to, że po sześciu miesiącach wrócimy do Ustronia. Chciałbym podziękować mieszkańcom za to, że przez 17 lat z nami współpracowali. Myślę, że ocena była dobra, a my postaramy się wrócić.

I znowu wypada powiedzieć: Pożyjemy – zobaczymy. **Wojsław Suchta**

NAJTAŃSZE LEKARSTWO

Nowy lek refundowany? Powszechnie występujące zioło? Nie! Tym lekarstwem jest... woda. Klub Zdrowia Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej zaprosił Lidię Jantos z Międzyświecia, która od 25 lat praktykuje wodolecznictwo w warunkach domowych, uzyskując bardzo dobre efekty lecznicze. 22 maja 2013 r., o godz. 17.30, w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu wygłosiła wykład pt. „Hydroterapia".

Wodolecznictwo uaktywnia w ludzkim organizmie naturalny proces samoleczenia. Za pomocą gorących lub zimnych kąpieli, natrysków, nasiadówek, okładów, nacierania, zawijania lub irygacji pobudza się krążenie krwi w całym ciele lub chorej części oraz wzmacnia układ odpornościowy i osłabia bakterie chorobotwórcze. Hydroterapią można wyleczyć m.in.: przeziębienie, grypę, bolesne miesiączkowanie, skurcze i bóle mięśni, stany zapalne oskrzeli, stawów, gruczołu krokowego, żył, uszu. Leczenie lekami syntetycznymi trwa nieraz tygodnie a nawet lata pochłaniając mnóstwo czasu i pieniędzy. Natomiast prawidłowo przeprowadzone w domu zabiegi wodolecznicze często przynoszą efekty znacznie szybciej. I są o wiele tańsze!

Żeby takie leczenie mogło być skuteczne trzeba wprowadzić kilka zmian w swoim stylu życia. Nasze ciało w około 70 proc. składa się z wody. Dlatego dobrze jest wypijać dziennie od 6 do 8 szklanek wody. Jeżeli jest jej mało w organizmie krew jest gęsta, słabo krąży, przypomina kałużę – bardzo trudno oczyszcza się z toksyn. Krążeniu krwi sprzyja też regularny ruch: spacery, energiczne marsze, jazda na rowerze itp. – Pamiętajmy: im lepsze krążenie, tym łatwiej wrócić do zdrowia – podkreśliła Lidia Jantos.

Cukier i słodycze silnie osłabiają układ odpornościowy należy je wykluczyć z diety (przynajmniej na czas choroby).

– Ludzie nie wymyślili niezwykłych procesów biologicznych jakie zachodzą w ich organizmach, umieścił je tam Stwórca; człowiek je tylko odkrył – stwierdziła Lidia Jantos. – W Biblii Bóg jest przedstawiony jako nasz lekarz. Dlatego uważam, że nieodłącznym elementem leczenia jest również modlitwa: prośba o prowadzenie i uzdrowienie oraz podziękowanie.

Rozległość tematu nie pozwoliła prelegentce na dokładne omówienie wszystkich technik hydroterapeutycznych. Pokazała tylko kilka z nich. Zainteresowanym osobom poleciła pierwszą część dwutomowego poradnika „Leczenie domowe", którego autorami są Agatha Thrash i Calvin Trash (Fundacja Źródła Życia, www.fzz.pl, tel. 46/ 857 13 54). Jej zdaniem jest to jedna z najlepszych książek dotyczących wodolecznictwa.

Organizatorzy poczęstowali uczestników spotkania kanapkami z pastą z zielonego groszku. – Jejku, jakie to jest pyszne! – zawołał jeden z mężczyzn.

Andrzej Rabiński



BIBLIOTEKA POLECA:

NOWE KSIĄŻKI W MBP:

Jerzy Pilch – „Wiele demonów"

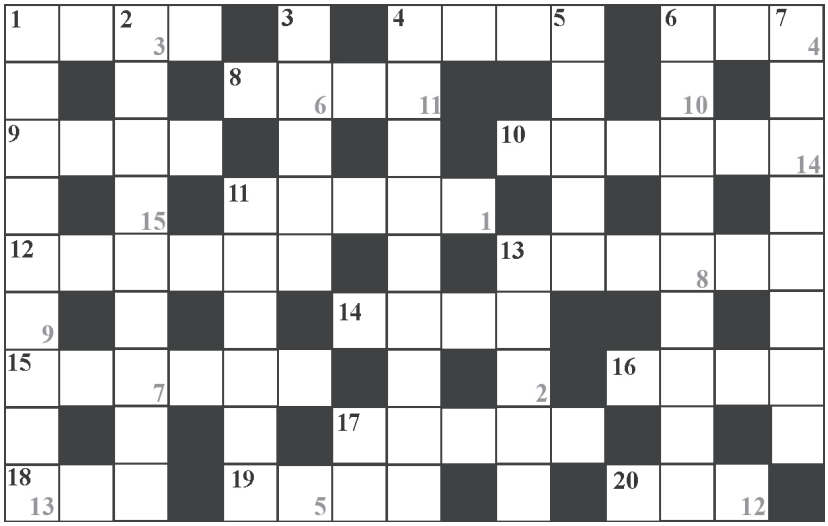
Pierwsza od pięciu lat powieść autora pochodzącego z Wisły. W „Wielu demonach" pisarz przenosi nas w postalinowskie czasy lat pięćdziesiątych, do małej, pogrążonej w magicznej atmosferze miejscowości na Śląsku Cieszyńskim.

Tess Gerritsen – „Ścigana"

Powieść kryminalna. Clea od dziecka uczyła się złodziejskiego fachu, dwa razy trafiła za kratki. Teraz postanawia rozpocząć nowe, uczciwe życie, ale wplątuje się w groźną międzynarodową aferę. Policja nie wierzy w jej wersję wydarzeń, a dla przestępców jest niewygodnym świadkiem.



KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł



POZIOMO: 1) ulubienica koguta, **4)** w rodzinie daewoo, **6)** na nerwach, **8)** w palisadzie, **9)** ptak mądrości, **10)** marne na przyszłość, **11)** punkt handlowy, **12)** miasto we Francji, **13)** sroczka ją gotowała, **14)** odpad skrawania, **15)** ogólniak, **16)** wielkopolska wieś ze stadniną koni, **17)** mara senna, **18)** kapitan Arki, **19)** lipcowa solenizantka, **20)** mały Jan.

PIONOWO: 1) urzędnik grodzki, **2)** niezwykłe wieści, **3)** sportowa rywalizacja, **4)** młodsza od kina, **5)** drzewo z osiki, **6)** gruba igła krawiecka, **7)** w rodzinie krokodyli, **11)** przedstawienie, **13)** łaciate na pastwisku, **17)** chemiczny symbol cynku.

Hasło powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 21 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 22

USTRONIACZEK

Nagrodę w wysokości 50 zł oraz książkę ustrońskiego wydawnictwa Koinonia otrzymuje **Michał Pezda** z Ustronia, ul. Dąbrowskiego. Zapraszamy do redakcji.

W książce „Być mądrą mamą" autorka, Alina Wieja, zachęca, by mamy umiały cieszyć się każdą chwilą spędzoną ze swoimi dziećmi. Pokazuje jak mieć dobry wpływ w każdym okresie ich życia, nawet gdy dzieci są już dorosłe. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl.



Miejskie eliminacje szczypiorniaka na boisku SP-2. Wszyscy otrzymali koszulki z napisem „Kocham ręczną”. Fot. W. Suchta

RĘCZNA NA ORLIKACH

3 czerwca w hali sportowej w Chorzowie odbył się finał województwa śląskiego Ogólnopolskiego Turnieju „Szczypiorniak na Orlikach”, którego organizatorem jest Ministerstwo Sportu, Związek Piłki Ręcznej w Polsce a sponsorem firma Polskie Górnictwo Naftowe i Gazowe. Do finału zakwalifikowało się 8 drużyn, reprezentujących: Tarnowskie Góry, Częstochowę, Rudę Śląską, Zabrze, Chorzów, Jeleśnię, Łękawicę oraz Ustroń. W pierwszej fazie rozgrywek zespoły zostały podzielone na dwie grupy i grano systemem każdy z każdym, w meczach 2 razy po 10 minut. Dziewczęta z Ustronia w pierwszym meczu spotkały się z Rudą Śląską, z którą zremisowały 4:4. W drugim spotkaniu pokonały rówieśniczki z Częstochowy 7:4, a ostatnim meczu fazy grupowej zwyciężyły z Tarnowskim Górami 7:3. Dzięki temu zajęły pierwsze miejsce w grupie i awansowały do finału, w którym zmierzyły się z dobrze już znaną drużyną, gospodarzy turnieju. Mimo walki do ostatniej minuty spotkania, przegraliśmy spotkanie finałowe 15:6. Warto dodać, że drużyna z Chorzowa gra na co dzień w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim, w których zajmuje czołowe lokaty. Klasyfikacja końcowa: 1. Chorzów, 2. SP 1 Ustroń, 3. Częstochowa, 4. Jeleśnia, 5. Ruda Śląska, 6. Zabrze, 7. Tarnowskie Góry, 8. Łękawica.

Skład drużyny: Wiktoria Holona, Klaudia Gaszczyk, Michalina Kania, Gabriela Gogółka, Gabriela Omozik, Sara Rachwał, Joanna Heczko, Katarzyna Potaszyńska, Agnieszka Sztajner, Wiktoria Szul-Jakiełła, Julia Kohut, Martyna Gruszka, Paulina Siekierka. Bramki dla SP 1 Ustroń zdobyły: K. Potaszyńska - 8, M. Kania - 3, S. Rachwał - 7, G. Gogółka – 5.

Występująca w tym samym turnieju drużyna chłopców z jedynki rywalizowała w Zawierciu. W wyniku losowania nasi chłopcy trafili do grupy B razem z Sosnowcem, Częstochową i Zabrzem. W grupach grano systemem każdy z każdym 2 razy po 10 minut. W pierwszym spotkaniu ustroniacy pokonali Sosnowiec 9:6, w drugim przegrali z Zabrzem 6:10, a w ostatnim pokonali Częstochowę 14:5. Szczypiorniści z jedynki zajęli 2 miejsce w grupie i awansowali do półfinału turnieju, w którym przegrali z gospodarzem 6:15. W meczu o 3. miejsce, po zaciętym spotkaniu, chłopcy przegrali z Chorzowem 22:26. Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco: 1. Zawiercie, 2. Zabrze, 3. Chorzów, 4. Ustroń, 5. Sosnowiec, 6. Zabrze II, 7. Częstochowa, 8. Siemianowice Śląskie.

Skład drużyny: Łukasz Sadlik, Dawid Rachwałd, Antoni Dyrda, Filip Leński, Remigiusz Gulej, Bartłomiej Grzyb, Sebastian Maj, Nikodem Marszałek, Łukasz Miklusiak, Kamil Bujok, Rafael Sabiniok. **(DG)**

TURNIEJ SIATKÓWKI

15 czerwca o godz. 9.30 odbędzie się Turniej Dziewcząt w Siatkówce Plażowej o puchar prezesa TRS Siła.

Turniej rozegrany zostanie w kategoriach wiekowych młodziczek i kadetek na boisku do siatkówki plażowej przy Szkole Podstawowej nr 2.

Zapisy od godz. 9.00 na boisku.

REKRUTACJA DO OGNISKA MUZYCZNEGO

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego z siedzibą w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” przy ul. Daszyńskiego 28 w Ustroniu informuje, że rekrutacja do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2013/2014 odbywa się w terminie do końca czerwca oraz od 29 sierpnia do końca października br. (z wyłączeniem miesięcy wakacyjnych). Zapisy w klasach: pianina, keyboardu, fletu, skrzypiec, akordeonu, gitary, saksofonu, klarnetu, śpiewu rozrywkowego oraz przedszkola muzycznego przyjmuje kierownik Ogniska – p. Agnieszka Durlow pod numerem telefonu komórkowego 501 057 750.

Opłaty czesnego wynoszą: 130,-zł za miesiąc (lekcje 1 x 45 min./tyg.), 150.-zł za miesiąc (lekcje 2 x 30 min./tyg.), 50,-zł za miesiąc (lekcje grupowe w przedszkolu muzycznym 1 x 45 min./tyg.). Ponadto obowiązuje jednorazowa składka członkowska w wysokości 25,-zł. Opłata za wypożyczenie instrumentu muzycznego wynosi 20,-zł miesięcznie. **Zarząd TKA**







J. Cholewa.

KONKURS RECYTATORSKI

Po eliminacjach szkolnych, miejskich oraz XV Rejonowym Konkursie Recytatorskim „Słońce, słońce i życie", który odbył się w Bielsku-Białej, uczennica klasy II Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu, Jagoda Cholewa, wzięła udział w XXIII Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim, który odbył się 25-26 maja w Starachowicach. Zdobyła wyróżnienie.

W konkursie w kategorii klas 0-3, brało udział 33 przedstawicieli z całej Polski m.in. ze Szczecina, Łodzi, Częstochowy, Katowic oraz okolic Kielc. Uczestnicy prezentowali wybrany wiersz oraz fragment prozy. Prezentację oceniało jury w składzie: Dorota Koman (autorka wielu radiowych i telewizyjnych audycji o książkach), Katarzyna Bargiełowska (aktorka teatralna, filmowa, telewizyjna) oraz Urszula Rojek (instruktor teatralny). Oceniano występy pod względem doboru repertuaru, interpretacji tekstu, kultury języka oraz ogólnego wyrazu artystycznego.

Konkurs odbył się w ramach dwudniowego Dziecięcego Festiwalu Słowa. Pierwszego dnia odbywały się Koncerty Konkursowe z prezentacjami przygotowanymi przez uczestników. Po ich zakończeniu zorganizowano nocne zwiedzanie Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach, zakończone wspólnym ogniskiem, w trakcie którego nawiązywano nowe znajomości oraz wymieniano doświadczenia. Następnego dnia, przed Koncertem Galowym, odbyły się warsztaty literacko-teatralne z członkami jury, którzy udzielali indywidualnych wskazówek dla recytatorów, dzielili się swoimi spostrzeżeniami oraz refleksjami o recytacji.

W opinii jury poziom prezentacji uczestników w tym roku był bardzo wysoki. Zdecydowana większość to członkowie dziecięcych zespołów artystycznych lub grup teatralnych, dlatego tym bardziej cieszy fakty, że w tym gronie Jagoda została zauważona. **(DG)**



B. Pilch. Fot. W. Suchta

DŁUGODYSTANSOWIEC

W majowym I Wyszehradzkim Rajdzie Kolarskim uczestniczył jako jedyny z naszego powiatu ustroniak Bartłomiej Pilch. Kolarze mieli do pokonania 533 km z Budapesztu do Krakowa, z czterema punktami pomiarowymi, gdzie były banany, pomarańcze, batony energetyczne. Rajd odbył się pod patronatem ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Kolarze jechali przez Węgry, Słowację, Czechy i Polskę po drogach otwartych dla ruchu. Limit czasu to 24 godziny. B. Pilch zajął wysokie 55 miejsce w stawce 110 zawodników.

- Przez internet dowiedziałem się o tych zawodach i postanowiłem wystartować – mówi B. Pilch. - Chciałem sprawdzić swe umiejętności, a nie było zbyt wiele czasu na przygotowania, bo tylko trzy tygodnie. Ostatni tydzień przygotowań wyglądał tak, że w poniedziałek ostatni trening stukilometrowy, w środę i czwartek masaże, a w piątek pojechałem do Budapesztu z tatą samochodem. Odbyła się dwudziestokilometrowa runda honorowa przez Budapeszt, później start ostry. Była to bardziej forma rajdu niż wyścigu, ale na Węgrzech i Słowacji mieliśmy eskortę policji. Potem już w Czechach jechaliśmy grupami wypuszczanymi po 15 zawodników z autem nawigującym. Była tylko klasyfikacja open, bez podziału na kategorie wiekowe. Najwięcej uczestniczyło Polaków, nie było zawodników spoza grupy wyszehradzkiej. Przy takim dystansie trzeba było pamiętać o odżywianiu, by nie wycieńczyć organizmu. Wyliczono średnią prędkość na 27 km/h, ale po starcie była dużo wyższa. Pierwsi zawodnicy jechali z prędkością 37 km/h, wiec byli na mecie po 14 godzinach. Potraktowałem ten rajd jako przygodę życiową, choć przez 533 kilometry trzeba było siedzieć na twardym siodełku, a dodatkowo jechaliśmy całą noc, bo start był o godz. 16. Około dwusetnego kilometra zaczął padać deszcz, więc warunki dość trudne. Zamierzam taki typ kolarstwa kontynuować, raczej pójdę w kierunku ultramaratonów. Zazwyczaj jest to ponad 10 godzin jazdy i trzeba się odpowiednio przygotować, dobrać odżywki, a wcześniej odpowiednio trenować. W przyszłym roku organizowany jest wyścig Bałtyk - Bieszczady mający liczyć 1008 km. Wstępnie planuję start, ale zobaczymy jak zdrowie dopisze.

Do mety I Wyszehradzkiego Rajdu Kolarskiego w Krakowie dojechało 90 uczestników. B. Pilch na pokonanie trasy potrzebował 18 godzin, 14 minut i 56 sekund. Na co dzień studiuje na AWF w Katowicach na drugim roku zarządzania sportem. Podstawowa specjalność to narciarstwo alpejskie. Jest instruktorem narciarstwa. Wcześniej jeździł w Wiśle Ustroniance.

- Chciałbym serdecznie podziękować rodzicom i wszystkim, którzy mnie wspierali – na zakończenie mówi B. Pilch.

Łączna pula nagród wyniosła 100.000 euro. Jechała cała polska czołówka. **(ws)**



I tak mija kolejna wiosna. **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl.

Wynajmę mieszkanie na Zawodziu tel. 603-321-002.

Sprzedam kiosk handlowy tel. 606-407-747.

Malowanie dachów, tarasów, okien itp. Pokrycia papą termozgrzewalną. 505-168-217.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, muł, flot, węgiel groszek, transport, raty. Tel. (33) 852-32-12, 518-201-189.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

UWAGA! Wznowiliśmy pranie dywanów. Punkt przyjęć - sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Do wynajęcia mieszkanie 50 m^2 - Ustroń Hermanice, 900zł. Tel. 669-835-888, 881-611-200.

Szukam pokoju do wynajęcia w Ustroniu, tel. 510-879-033.

Pokój do wynajęcia. 600-550-554.

Sprzedam skuter, tel. 507-034-380.

DYŻURY APTEK

13.06	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
14-15.06	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
16-17.06	W Nierodzimiu	ul. Skoczowska 111	tel. 858-60-76
18-19.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
20-21.06	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

15 VI	16.00	„Podróże bliskie i dalekie" pt.: Australia - daleki ląd, prelekcja Darka Jedzoka, *Muzeum Marii Skalickiej*
15 VI	9.00	III Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski DAR
21 VI	18.00	Otwarcie wystawy – Lecznictwo Uzdrowiskowe na Węgrzech - *Pijalnia wód*
22 VI	13.00	Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego:13.00 Zespół Taneczny Rocktime z Kalet, 13.30 Koncert Orkiestry Dętej z Kalet, 14.00 Korowód od Sanatorium „Równica" na Rynek, 14.30 Koncert Orkiestry Dętej z Kalet, 15.00 Uroczyste Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego, 15.15 Coco Afro, 16.30 - Bee Gees Cover, 18.00 Kabaret Smile, *rynek*
23 VI	4.00	Otwarcie Sezonu uzdrowiskowego: 14.00 - Witamy lato, Karolina Śleziak z zespołem, 15.35 - Start III Ustrońskiego Rajdu Nordic Walking, 15.45 - Tyle słońca… - Anna Żebrowska w przebojach Anny Jantar, *rynek*
24 VI	16.00	Zakończenie Roku Szkolnego Towarzystwa Kształcenia Artystycznego, *MDK Prażakówka*

USTROŃSKA dziesięć lat temu

7 i 8 czerwca Polacy pozytywnie odpowiedzieli na pytanie w referendum dotyczącym naszej przynależności do Unii Europejskiej. 77,45% opowiedziało się za przystąpieniem, 22,55% było przeciw. (...) W ciągu dwóch dni wyborczych zagłosowało 58,85%. W województwie śląskim (...) za Unią opowiedziało się 85%, w powiecie cieszyńskim (...) 83% głosujących, (...) Ustroń - 85%. Najwięcej zwolenników UE jest w Polanie, najwięcej przeciwników w Lipowcu.

* * *

Podczas sesji Rady Miasta, która odbyła się 30 kwietnia dr Karol Grzybowski, prezes Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego Ustroń i Lekarz Naczelny Uzdrowiska, podniósł sprawę jakości i czystości wody ze Źródła Karola. Użył nawet stwierdzenia, że personel medyczny jego Przedsiębiorstwa zniechęca kuracjuszy do picia tej wody. (...) Stwierdza radny Józef Zahraj: - Kiedy ktoś tu przychodzi i widzi krzyż, źródło, symbolika tego miejsca, legenda robią swoje. Jeśli coś dolega, wierzy się, że woda ze źródła pomoże. I czasem rzeczywiście pomaga. Trudno stwierdzić, ile w tym autosugestii, a ile działania leczniczego wody. (...) Woda z Źródła Karola nie jest zanieczyszczona chemicznie (...) Myślę, że nawet gdyby ukazały się informacje, zniechęcające do picia tej wody, ludzie i tak tu będą przychodzić.

* * *

- Pracuję w Gimnazjum nr 2 dopiero pierwszy rok. Myślę, że będzie coraz lepiej. Są też sukcesy uczniów: Ewy Boiesty, Ali Bąk, Basi Kaczmarzyk. Świadczy to o tym, że zawsze coś można osiągnąć. (...) Obok prac młodzieży znalazły się także dokonania T. Targowskiego, dzieła intrygujące. (...) Sam artysta o swoich pracach mówi: (...) Dwie różne wystawy, ale cały czas nawiązujące do tematu podróży, łodzi mogącej przewieźć nas na drugą stronę.

* * *

Z listu do redakcji Krystyny Hann: Może ktoś kompetentny będzie mógł wyjaśnić na łamach gazety, komu ta droga [Pod Skarpą] ma służyć i w jaki sposób usprawni ruch kołowy w Ustroniu. (...) Dwa nowo wybudowane ronda usprawniły wjazd na ulice: Daszyńskiego, Grażyńskiego i Cieszyńską, a tym samym nie ma i nie będzie potrzeby korzystania z drogi „Pod Skarpą", która ma połączyć ul. Cieszyńską z ul. Partyzantów, czyli prowadziłaby praktycznie donikąd. Argumentów przeciw jest wiele. Gdyby powstała nowa droga, to utrudniłaby życie przeszło 3.000 mieszkańców, bowiem w trzech miejscach przecinałaby drogi osiedlowe tj.: ul. Wantuły - Konopnickiej, ul. Brody i ul. Gałczyńskiego, którą dzieci chodzą do szkoły. Osiedle byłoby otoczone z wszystkich stron drogami przelotowymi. (...) Czyżby miasto dysponowało nadmiarem gotówki? Nie sądzę. Wystarczy wybrać się na spacer po Ustroniu czy Jaszowcu, żeby uzmysłowić sobie rozmiary potrzeb finansowych miasta. Mam nadzieję, że 15 nowo wybranych radnych dobrze przemyśli ten problem i nie podejmie decyzji o budowie drogi. Wybrała: ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Jak magnolia..

Z naszej magnolii opadły już kwiaty. Pozostały jeszcze dwa. Zamiast kwiatów krzew ozdobiły liście… To znak upływającego czasu. Podobnie jest z innymi krzewami i drzewami. Tylko, że magnolia wyróżnia się tym, że najpierw ma kwiaty a potem liście. Inaczej niż inne krzewy… Jakby wbrew przyjętemu porządkowi, jakby jej się śpieszyło… Tak bywa też z niektórymi ludźmi. Też im się śpieszy i nie chcą, a może nie potrafią, podporządkować się ustalonemu porządkowi… Przecież najpierw powinno być zdobycie zawodu, podjęcie stałej pracy, małżeństwo, mieszkanie, a potem dopiero przychodzi czas na dziecko i ewentualnie następne dzieci. Wszak rozsądek nakazuje, że najpierw trzeba się urządzić, a dopiero potem przychodzi kolej na założenie rodziny…

Okazuje się jednak, że nie wszyscy są tak rozsądni i układają swoje życie według ustalonych zasad. Zdarzają się i tacy, którym się śpieszy. Nie chcą czekać aż wszystko się w ich życiu ułoży. Są jak ta magnolia… Kiedyś napisałem opowiadanie o młodziutkiej parze uszczęśliwionej tym, że urodziło się im dziecko. Szczęśliwy ojciec usiadł pod magnolią i… rozmawiał z nią: „Pozwól, że usiądę na ławce, blisko ciebie. Wiem, że to tylko wiosenny wiatr kołysze twoimi gałązkami, ale dzisiaj wolę myśleć, że tak rozmawiasz ze mną; raz mi potakując, innym razem przecząc… Nie, nie pójdę jeszcze do ludzi… Oni są dla mnie zbyt rozsądni, wszystko mają tak dobrze poukładane i zaplanowane! A my z żoną jesteśmy jak ty, niespokojny krzewie; nam też śpieszno do wiosny, miłości, rodzinnego szczęścia. I popatrz, wszak Bóg, który ciebie obsypał pięknymi kwiatami, a nas obdarzył cudem rodzicielstwa, nam przyznaje rację, a nie temu wyrachowanemu, zaplanowanemu światu."

Młodzi, szczególnie zbyt młodzi, rodzice, często nie znajdują zrozumienia w swoim otoczeniu. Wszak to dziecko bardzo skomplikuje ich życie. Nie należało się tak śpieszyć. Na wszystko jest właściwy czas. Na dziecko przychodzi on wtedy, gdy życie jego rodziców jest już ustabilizowane i poukładane. Gdy mają to wszystko, co im potrzebne do dobrego życia…

Wiem, że tak być powinno… Pozostaje jednak zawsze otwarte pytanie: Co to znaczy, że wszystko jest ustabilizowane i poukładane? Więcej, mam uzasadnioną obawę, że zawsze w naszym życiu mamy do czynienia z niepewnością, wciąż nam czegoś brakuje i nie w pełni jesteśmy zadowoleni z tego, co mamy i osiągnęliśmy. A więc zawsze jest dość powodów, żeby uznać, że jest za wcześnie na dziecko… A lata mijają i młodzi mają ich coraz więcej. I stwierdzenie, że jest za wcześnie na dziecko, zamienia się w odkrycie, że jest już za późno na dziecko… I pewnie w znacznej mierze to rozsądne planowanie i czekanie na pełne ułożenie swego życia, sprawia, że tak wiele mamy małżeńskich par bez dzieci lub tylko z jednym dzieckiem. Przy tym to jedno dziecko urodziło się w ich mniemaniu, nieraz za wcześnie…

Tak już to bowiem jest, że posiadanie dzieci komplikuje życie rodziców. Wymaga od nich niejednego poświęcenia, rezygnacji z wielu przyjemności, codziennego zajmowania się dzieckiem, ograniczenia swojej aktywności zawodowej i towarzyskiej… Można jeszcze dość długo wyliczać w jaki sposób dziecko absorbuje rodziców i jak bardzo komplikuje ich życie… A mimo to tylko rodzice wiedzą jak wielkim szczęściem dla nich jest ich dziecko i jak wielkim nieszczęściem byłoby dla nich, gdyby tego dziecka nie mieli... I w tych kolejnych świętach: matki, ojca i dziecka życzmy sobie tego, aby wśród nas jak najwięcej było szczęśliwych rodzin. A to, że nie mamy i nie możemy mieć tego wszystkiego, o czym sądzimy, że jest nam potrzebne, niech nie będzie uważane za argument, że jeszcze nie przyszedł czas na rodzenie dzieci… A tak przy okazji uważam, że zamiast tych trzech świąt; matki, ojca i dziecka lepiej byłoby obchodzić jedno święto; święto rodziny.

Jerzy Bór

FELIETON

Lwów

Kilka miesięcy temu pewien Czytelnik GU przyniósł mi do domu film i kilkanaście numerów czaspisma *Semper Fidelis (Zawsze Wierny)* o Lwowie i Kresach, oświadczając mi przy tym, że kilkanaście lat temu wraz ze znajomymi z Zaolzia, był na wycieczce we Lwowie i okolicach. Wtedy to zakupił wręczone mi właśnie egzeplarze *Semper Fidelis*. Przedstawił się jako kolekcjoner czasopism i książek. Uważa, jednak, że zarówno film, jak i czasopisma, mnie bardziej się przydadzą niż jemu. Miłe to dla mnie było spotkanie, a otrzymane prezenty znowu pobudziły mnie do zadumy nad utraconym Lwowem i Kresami. Czytałem więc sobie wspomnienia o Lwowie i Kresach. Właśnie tytuł tego czasopisma *Semper Fidelis* przypomina nam o obowiązku Kresowian do okazywania, na każdym kroku, naszej wierności ojczystym stronom. Wracały przed moimi oczyma wspomnienia dziadków i rodziców o czasach lwowskich, aż tu nagle, mąż mojej szwagierki proponuje mnie i żonie wspólny wyjazd na kilka dni do Lwowa. Cóż za zbieg okoliczności pomyślałem! Moja żona Lusia, której ojciec pochodził ze Lwowa oczywiście przyklasnęła temu pomysłowi szwagra. Szwagier jechał do Lwowa służbowo na międzynarodową konferencję weterynaryjną. My mieliśmy przy okazji tam się zabrać**.**

Pojawienie się bardzo wysokiej koleżanki mojej żony - Basi z Katowic wywołuje u mojej suczki Loli stan całkowitego zasmucenia gdyż zwiastuje nasz wyjazd.

Podróż do Lwowa składała się z dwóch części. Najpierw samochodem męża szwagierki do Przemyśla, potem „europejskim busem" do Lwowa. Przejazd granicy zawsze z oczekiwaniem, nigdy nie wiadomo dlaczego? Pamiętacie P.T. Czytelnicy takie stanie na granicy bez wyraźnej przyczyny?

Zamieszkaliśmy w Hotelu Georga w centrum Lwowa. Nasze paszporty kserowane przez recepcjonstkę nie zrobiły żadnego wrażenia. No cóż Georg, to Georg, a Жорж to co innego. Hotel jest bardzo stary, bo z 1793 roku. Kiedyś był najwspanialszym ze wspaniałych. Prawdziwe cudo galicyjskie. Budynek pięciokondygnacyjny w kształcie czworoboku nieregularnego robi do dziś wrażenie. Zaraz też pierwszej nocy, o tym przekonaliśmy się, gdy wesoła młodzież z Polski, o godzinie 2 na ranem urządziła sobie na naszym piętrze biegi na dystansie 200 m. Drewniane stropy hotelu wydawały odgłosy jakby stado słoni biegło. Oj, nie było wesoło, nie było!

Rano moja żona Lusia w drodze na śniadanie zakomunikowała owym młodym ludziom z Polski, że dzisiaj, to my będziemy biegać w nocy po korytarzu i nie życzymy sobie, aby ktoś nam w tym przeszkadzał. Młodzi patrzyli zdziwieni, to na żonę, to na mnie. Ale poskutkowało. Nikt następnej nocy już nie biegał po korytarzu. Nie wiem skąd u mojej żony takie zdolności wychowcze.

Zaczytani we wspomnienia śp. Witolda Szolgini (nota bene kuzyna mojej mamy), czyli rodzinne wspomnienia, zawarte w książkach zatytułowanych: *Tamten Lwów,* i zaopatrzeni w plan miasta Lwowa z lat 30-tych XX wieku, przemierzaliśmy miejsca związane z młodością naszych rodziców, przed oczami mając ich domy rodzinne, dawne nasze kościoły, uniwersytet, czy ulice noszące nazwy polskich bohaterów narodowych. Cóż to był za świat, którego już nie ma!

Obecnie we Lwowie powraca tradycja galicyjska. Odtwarzane są z pietyzmem lwowskie restauracje, a przede wszystkim lwowskie kawiarnie słynące ze wspaniale palonej kawy, czekolady i ciastek wiedeńskich. Mój Boże, co to za wspaniały świat kawy.

Czy u nas tu w Ustroniu, doczekamy się takiej galicyjskiej kawiarni sprzed wieku, ze wspaniałą kawą, czekoladą i ciastkami? Aktualnie, to chyba nie ma w Ustroniu żadnej kawiarni. Ostatnią zamknięto przed dwoma miesiącami. I co dalej?

We Lwowie zauważyliśmy wiele młodzieży niemal z całej Europy, w tym z Polski, wiele wycieczek młodzieży szkół ponadgimanzjalnych. To, bardzo dobrze, że poznawanie Polski i jej historii nie ogranicza się do Polski w granicach ustalonych w 1945 roku. Trzeba wykorzystać możliwości łatwiejszego, niż my mieliśmy, poruszania się po krajach naszych sąsiadów, gdzie pozostały w ich granicach tereny rdzennie polskie.

Z tablicy pamiątkowej umieszczonej na frontonie wieży Katedry Łacińskiej we Lwowie spogląda na ulicę uśmiechnięta twarz naszego błogosławionego Jana Pawła II najnowszy symbol Polski we Lwowie.

Tylko, cóż ten uśmiech może oznaczać!

Andrzej Georg



Strzelcy bramek M. Szymala i R. Madzia. Fot. W. Suchta

JESTEŚMY W GRZE

LKS Błyskawica Drogomyśl – KS Kuźnia Ustroń 1:3 (0:1)

Tak się ostatnio złożyło, że swe mecze w lidze okręgowej piłkarze Kuźni rozgrywają w środy. My natomiast oddajemy gazetę do druku najpóźniej w środę rano. Nasze opisy meczów są raczej opóźnione, by nie powiedzieć, że jest to musztarda po obiedzie. My opisujemy mecz z Drogomyślem sprzed tygodnia, a tymczasem Kuźnia jest już po meczu z Żabnicą, rozegranym na własnym boisku w środę 12 czerwca, ale wyniku, pisząc te słowa, nie znam. Szczęśliwie odstani mecz z Landkiem rozegrany zostanie w normalnym terminie, czyli w sobotę.

Mecz w Drogomyślu rozgrywano przy padającym deszczu. Boisko błotniste. Prowadzenie dla Kuźni zdobywa już w 11 min. Robert Madzia, po dość niefortunnej interwencji bramkarza. Kolejne bramki padają w drugiej połowie i to w trzech kolejnych minutach. W 47 min. drugą bramkę dla Kuźni strzela Marek Szymala po podaniu R. Madzi, w 48 min. trzeciego gola strzela R. Madzia, a w 49 min. Błyskawica zdobywa honorową bramkę.

Po meczu trener Kuźni **Marek Bakun** powiedział: - Zagraliśmy jedno z lepszych spotkań w ostatnim czasie. Obie drużyny stworzyły dobre widowisko, było dużo sytuacji bramkowych. W końcu, w tym meczu, byliśmy skuteczni, choć Robert Madzia mógł się pokusić o jeszcze jedną bramkę. W sumie odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo i dalej jesteśmy w grze o awans, ale nie na tak mocnej pozycji. Wcześniej mówiłem, że powinniśmy się przyzwyczajać do okręgówki, tymczasem sytuacja się zmieniła i mamy teoretyczne szanse. **Wojsław Suchta**

1	Landek	29	60	71:23
2	Kaczyce	30	55	58:47
3	Koszarawa	29	55	53:42
4	**Kuźnia**	**30**	**54**	**76:45**
5	Chybie	29	50	64:58
6	LKS Pewel Mała	30	49	64:53
7	Wilamowice	30	46	63:58
8	Skoczów	29	43	60:40
9	Radziechowy	29	42	63:52
10	Dankowice	29	42	51:49
11	Puńców	29	41	70:73
12	Bestwina	29	40	43:49
13	Żabnica	29	37	52:51
14	Porąbka	29	37	36:42
15	Drogomyśl	30	35	53:59
16	Strumień	29	15	34:97
17	Wapienica	29	5	28:101



TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ ŻACZKÓW

1 czerwca najmłodsi wychowankowie Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń uczestniczyli z okazji dnia dziecka w turnieju piłkarskim w Jasienicy. W turnieju Kuźnia rywalizowała z zespołami: Drzewiarz Jasienica 0:2, Football Academy Żory 6:0 (bramki -Paweł Sudoł, Oliwier Kołatek, Przemek Gawlas, Maksymilian Mierwa, 2 - Łukasz Macura), Trójka Czechowice-Dziedzice 2:3 (bramki 2 - P. Sudoł), KS Międzyrzecze 2:0 (bramki - P. Sudoł, Ł. Macura). W turnieju w którym nieważne było miejsce, a liczyła się przed wszystkim dobra zabawa, piłkarze Kuźni (roczniki 2005, 2006, 2007) zaprezentowali się na najwyższym poziomie.Turniej przebiegał w sportowej atmosferze, dopisali rodzice, którzy bardzo mocno kibicowali swoim pociechom. Były momenty radości i smutku oraz, co najważniejsze, niesamowite akcje i bramki. Na zakończenie uhonorowano medalami oraz upominkami wszystkich zawodników. Podziękowania należą się organizatorom za zaproszenie oraz przede wszystkim piłkarzom Kuźni Ustroń za godne reprezentowanie klubu, uśmiech i radość oraz sportową postawę na boisku. **Damian Madzia**

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 11.6.2013 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 17.6.2013 r.